

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.

Z odnośnieniem do domu . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezatrzymanych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.

III 1 . 30 .

IV — . 70 .

Drobne za wyraz — . 20 .

KINO Y. CZARY.

NIEODWOŁALNIE OSTATNI DZIEŃ!
MIA MAJ ulubienica publiczności w ślicznym nastrojowym dramacie w 8-ciu częściach.
Z A P Ó Ż N O . . .

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

Od Soboty dnia 11 do Wtorku 14 stycznia 1919 r.

„Zaczarowane Skrzypce” operetka w 1-ym akcie oraz bogaty dział kabaretowy.

Anons! W tych dniach gościnne występy sił zaangażowanych z Warszawy z **LUSIĄ KOWALSKĄ** i **IRĄ MIRIAM** na czele.

DZIS
w „MIRAZU”
pod dyktando T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.
W Soboty, Niedziele i święta
przedstawienia
początek I-go—7-a
II-go—9 w w.

TEATR „CORSO”
Program № 10.
Kościelna 9.

Od czwartku dnia 9-go stycznia do niedzieli 12-go stycznia włącznie.
Na scenie
Gościnne występy po dłuższym pobycie w Rosji pieśniarki polskiej p. **NATALJI CZYŃSKIEJ** udział biorą również: **A. Ordonówna** — piosenki, **J. Kintzel** — śpiew, **E. Żebrowski** — deklamacja, **Wł. Bereśniewicz** — Monologi, kuplety, **E. Snieżko** i **J. Pawłowski** i **B. Paschalski** odtańczą **Marsz koalicyjny**.

Na ekranie
„Rozdarta dusza”
dramat w 5-ciu wielkich częściach w roli głównej **Fern. Andra**.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

Restauracja Hotelu Rzymskiego



Wydaje obiady z 4-ech dań po koron 10. Kuchnia prowadzona pod zarządem długoletniego pracownika pierwszorzędnymi firm warszawskich **W. Dzierżowskiego**.

Socjaliści nie chcą zgody.

„Kurjer Warsz.” donosi: Pertraktacje, prowadzone przez Paderewskiego, ze stronnictwami, weszły w fazę decydującą.

Paderewski przyjął wczoraj 9-go b. m. przed południem przedstawicieli polskiej partii socjalistycznej, pp.: ministra Arciszewskiego, ministra Ziemięckiego, redaktora Perla i Jaworowskiego.

Imieniem delegacji p. Perl oświadczył, że jakkolwiek P. P. S. odmówiła swego czasu nawiązania układów z dr. Grabskim, to jednak stawia się na wezwanie Paderewskiego, którego uważa za jedną ze sław narodowych i człowieka bezpartyjnego.

Paderewski wyjaśnił cel, dla którego zaprosił reprezentantów partii robotniczej. Przedstawił mianowicie projekt utworzenia naczelnej rady narodowej, do której powinni wejść również przedstawiciele P.P.S.

Motywował następnie potrzebę utworzenia reprezentacji narodowej. Najważniejszym powodem jaknajśpieszniejszego utworzenia naczelnej rady narodu polskiego, są rozpoczynające się dnia 19 b. m. rokowania pokojowe, które powinny zastąpić Polskę skonsolidowaną i silną.

Po raz pierwszy na szalę argumentów rzucił Paderewski fakt, o którym dotychczas nie wspominał. Powiedział mianowicie, że w razie, gdyby Polska nie zdobyła się na konsolidację narodową, koalicja może odwołać nam pomoc żywnościowej i ekonomicznej.

Paderewski oświadczył następnie, iż gotów jest skłonić skonsolidowane stronnictwa narodowe do poważnych ustępstw przyczem podniósł, iż dążeniem jego będzie wprowadzenie również do naczelnej rady narodowej przedstawicieli stronnictw żydowskich.

Przedstawiciele P. P. S. przyrzekli dać odpowiedź, na propozycję Paderewskiego w nocy.

Następnie przyjął Paderewski przedstawicieli grupy ludowej Thugutta, którzy przyrzekli dać odpowiedź wieczorem, po zebraniu stronnictwa, zwołanem na godzinę 5 po południu.

Wieczorem rozpoczęło się posiedzenie wspólne centralnego komitetu robotniczego P. P. S. i robotniczego komitetu okręgowego tejże partii. Obrady trwały do późna w nocy.

Ostatecznie polska partja socjalistyczna postanowiła odrzucić propozycję przystąpienia do naczelnej rady narodu polskiego.

Z motywów, jakie postanowiono ogłosić urzędowo, na plan pierwszy wysunięto tę okoliczność, że

w przededniu otwarcia konstytuancy nie powinno się tworzyć przedstawicielstwa z mianowania.

Odpowiedź, zredagowana w tym duchu, doręczona będzie Paderewskiemu dziś rano 10 b. m.

Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, mimo odmowy P. P. S. naczelna rada narodu polskiego będzie utworzona.

Tyle „Kurjer Warsz.”. Widzimy z tego, że nasi P. P. S.-owcy zlekceważyli ostatecznie interes narodowy stojąc jedynie na ciasnym stanowisku klasowym i partyjnym. Zobaczmy jak komentuje „Robotnik”, poniżej przytaczamy jego argumenty:

P. Paderewski zaprosił na konferencję kilku naszych tow. W rozmowie z Paderewskim udział wzięli tow. Arciszewski, Jaworowski, Perl i Ziemięcki.

„Nie uchylił się od rozmowy z Paderewskim, chociaż, oczywiście, stanowisko nasze zgóry było ustalone. Oświadczyliśmy Paderewskiemu, że zgodziliśmy się na rozmowę, ponieważ cenimy go jako jedną ze sław narodu polskiego i wiemy, że do żadnej partji nie należy, chociaż uważamy go za zbliżonego do kierunku narodowo-demokratycznego. Paderewski żywo zaprzeczył.

W rozmowie wyjaśniliśmy stanowisko naszej partji w sprawie Rządu i propozycji, dotyczących „rekonstrukcji” jak i „Rady (narodowej”.

Oświadczyliśmy się zarówno przeciwko jednej, jak i drugiej. Paderewski kładł nacisk, zwłaszcza na to, że ręką dla koalicji byłby tylko rząd „narodowy”, że w przeciwnym razie koalicja nie da ani pieniędzy, ani żywności, ani surowców, że powinniśmy zrobić poświęcenie w interesie Polski. Odpowiedzieliśmy na to, że względ na koalicję (w danym wypadku przedewszystkiem Polskę, przyp. Red. Gł. Radoms.) nie może nas skłonić do udziału w takim rządzie, któremu zasadniczo jesteśmy przeciwni. Tylko rząd robotniczo-włościański odpowiada, według naszego najgłębszego przekonania, zarówno naszym zasadom, jak i potrzebom Polski, czy to w polityce wewnętrznej, czy zagranicznej.

Władza w rękach burżuazji nie tylko nie daje nam ręką utrzymania ładu, ale przeciwnie doprowadziła kraj do najgorszych wstrząśnień. Naród polski nie ma sprzecznych interesów z państwami koalicji, takich jak z Rosją i Niemcami, to stanowi najlepszą gwarancję dobrych stosunków i podstawę do porozumienia. Ale naszej niepodległości, naszego prawa stanowienia o sobie nie zrzekamy się na niczyją korzyść. Stosunki Rządu ludowego z koalicją psuje umyślnie narodowa demokracja. Paderewski winien zwrócić się z apelem nie do

nas, lecz do prawicy, aby zaprzestała swojej polityki, godzącej wprost w państwo polskie, podkopującej Rzeczpospolitą wewnątrz i zewnątrz kraju.

Paderewski w końcu prosił nas, byśmy mimo wszystko zgodzili się na urzędową konferencję z trzema przedstawicielami stronnictw prawicy. Odpowiedzieliśmy, że wobec tego, iż rozmowa ta miałaby charakter urzędowy, damy odpowiedź na piśmie w imieniu C. K. R.

C. K. R. postanowił delegatów na konferencję z przedstawicielami prawicy nie wysłać, ponieważ konferencja ta żadnych wyników pozytywnych daćby nie mogła.

Z tego co mówi „Robotnik” jest jasne, że P.P.S. do żadnego porozumienia nie dąży, że nie chce ona mieć nic wspólnego z resztą społeczeństwa, które stoi na gruncie narodowym, a które w czambuł określa jednym mianem burżuazji.

Jasną jest rzeczą, że stanowisko zajmą analogicznemu Thuguttowi i stronnictwo niezawisłości, dla których P.P.S. jest najwyższą władzą.

Jak mało obywatelskim i wnikającym w interes narodu i państwa polskiego jest stanowisko P. P. P., świadczy najlepiej fakt, że było ono z góry ustalone, czyli, że nawet najsilniejsze argumenty o pomocy żywnościowej Ameryki nie zdołały je zmienić. W danym wypadku P.P.S. nie chciała się rzec władzy nawet kosztem nędzy i głodu naszego robotnika. Oto jest wierność zasadom. Niestety prowadzą one do ruiny państwa i narodu. Niech robotnik polski zapamięta, że jeśli będzie cierpiał głód, chłód i nędzę, zawdzięczać to będzie jedynie P.P.S. Jeśli zaś dojdzie do jakiejś takiej zgody i jeśli otrzymamy pomoc koalicji, to niechże wie, że P.P.S. była tą grupą, która mu tej pomocy dać nie chciała, uważając, że dla zasady i dla dobra partii może cierpieć i umierać głodny, bosy, obdarty na mrozie.

Staliśmy wobec faktu, że poza obecnym rządem powstanie inny, rząd moralny, który odzwierciadli wolę całego narodu.

Kronika polityczna.

Ze względu na rokowania Paderewskiego z stronnictwami reprezentowanymi w obecnym rządzie, zebranie Naczelnej Rady Narodu Polskiego odracza się na czwartek 18 go b. m.

Podpisano: Prezes Rady Ludowej zaboru pruskiego Kryszewicz i poseł Seyda.

Konferencja stronnictw, które podpisały znaną deklarację z 20 grudnia r. ub., rozważała d. 8. b. m. wezwanie Naczelnej Rady Ludowej b. zaboru pruskiego do utworzenia Naczelnej Rady Narodowej całej Polski. Jednogłośnie uznano konieczność udziału Królestwa w Radzie i potrzebę, aby wzięli w niej udział i przedstawiciele partii P. P. S., zgrupowanej przy obecnym rządzie.

Na posiedzeniu wybrano komisję z 3 członków, która zwróciła się do Paderewskiego z prośbą, aby ujął w swe ręce ster rokowań z lewicą.

*

Jak się dowiadujemy, E. ks. Sapieha, internowany początkowo we własnym mieszkaniu prywatnym, obecnie aresztowano i osadzono w miejscu, wskazanym przez władze wojskowe.

Walki w Berlinie.

„Frankfurter Ztg.” donosi z Berlina: Jedna z lokalnych korespondencji do- wiaduje się, że republikańska straż od- stąpiła dziś od prezydenta policji Eich- horna i oddała się rządowi do rozpo- rządzenia w sile 14 kompanii czyli 4600 żołnierzy. Także garnizon berliński pod naciskiem oczekiwanego przybycia wojsk z frontu zdecydował się porzucić neu-

tralne stanowisko i stanął po stronie rządu. Liczba wojsk wiernych rządowi wzrosła na 70 do 80 tys. ludzi. Główny urząd telegrafów i telefonów znajduje się w rękach rządu. Garnizon berliński jest przygotowany do walki. Każdy żołnierz otrzymał 50 naboi. Według najnowszych wiadomości Hindenburg rzeczywiście bawi w Berlinie. Spodziewają się, że jego obecność wpłynie korzystnie na wojska wierne rządowi.

Urząd spraw zagranicznych otoczony jest wojskami rządowymi szerokim pierścieniem. Wewnątrz tego pierścienia przychodzi tu i owdzie do chwilowych starć. Rozstrzygnięcia jeszcze niema. Jak donosi „Achtuhrblatt”, główny dowódca komisarz ludowy Noske zarządził w Berlinie stan oblężenia. Rokowania między rządem a niezawisłymi rewolucjonistami rozbiły się zupełnie i niema żadnych widoków porozumienia. Dzisiejszej nocy przybyły z zewnątrz silne oddziały wojsk dla wzmocnienia załogi Berlina. Spartakusowcy atakowali ich podczas przemarszu. Rząd ma silne przekonanie, że mu się uda wkrótce opanować sytuację. Z inicjatywy Noskego przybyły z Kilonji do Berlina wojska marynarki wierne rządowi. Cały korpus oficerski w Berlinie zobowiązał się słowem honoru do wierności rządowi. Rząd przystąpił do tworzenia batalionów oficerskich.

Trockij dyktatorem. — Lenin uwięziony.

„Berlingske Tidende” donosi z Bergen: Podróżni przybyli z Moskwy, opowiadają, że Trockij kazał aresztować Lenina i sam obwołał się dyktatorem. Przyczyną tego sensacyjnego kroku miały być różnice poglądów na reformy bolszewickie. Lenin skłaniał się ku zbliżeniu się do mieniszewików i dążył do usunięcia terroru.

Dnia 13 stycznia b. r. rozpoczynają się rokowania pokojowe.

Czeskie Biuro Prasowe: Dnia 13-go stycznia rozpoczynają się rokowania o pokój wstępny konferencją wielkich mocarstw: Francji, Anglii, Włoch, Ameryki i Japonii. Dnia 20 stycznia rozpoczyna się rokowanie pokojowe.

Państwa koalicji wezmą udział we wszystkich konferencjach, a inne państwa tylko wtedy, gdy wejdą pod obrady sprawy ich dotyczące. Wielkie mocarstwa będą miały po sześciu delegatów, małe po dwóch. Podstawy konferencji: 14 punktów Wilsona. Program konferencji:

1. Kwestje terytorjalne byłych Austro-Węgier, Bałkanu, Turcji i Rosji. 2. Kwestje finansowe. 3. Kwestje ekonomiczne i stosunki państw nowych i dawnych. 4. Międzynarodowe kwestje kolejowe. Państwa neutralne mają uczestniczyć w naradach wtedy, o ile będzie chodziło o sprawy je dotyczące.

Wywiad u p. Moraczewskiego.

W dniu 8 b. m. u p. Moraczewskiego, prezesa ministrów obecnego gabinetu, odbyła się nader ciekawa konferencja polityczna z udziałem przedstawicieli prasy warszawskiej.

P. Moraczewski w obszerniejszym przemówieniu obrazował przedewszystkiem trudne nad wyraz położenie państwa polskiego, z kolei zaś przeszedł do unaczynienia trudności, z jakimi ma do czynienia obecny rząd.

Sytuacja zagraniczna i wewnętrzna kraju, według słów prezydenta ministrów, jest bardzo poważna. Wilno znajduje się w rękach bolszewików (według wyrażenia p. M. „wojsk rosyjskich”), Petlurcy stoją pod Lwowem, a Niemcy gromadzą znaczne siły dla podboju Księstwa Poznańskiego. Wszystkie te trzy wrogi potęgi ościenne działają nadto destrukcyjnie wewnątrz naszego kraju drogą agitacji wywrotowej, wspieranej poważnymi środkami pieniężnymi.

W tych warunkach utrzymanie w kraju wewnętrznego skupienia, jednności, porządku i zimnej krwi jest wskazaniem naczelnym.

Krajowi potrzeba wszelkich środków pomocniczych. Aby je uzyskać, Polska musi wobec zagranicy wykazać się owym ładem, który winien każde państwo cechować.

Państwu polskiemu przypada w udziale znaczna część spadku państwowego po Austrii w jej zapasach broni, amunicji, wszelkich urządzeń i materiałów wojskowych, oraz odzieży. Spadek ten należy egzekwować w Budapeszcie, a w Wiedniu, droga jednak z obu tych centrów prowadzi przez terytorja obce. W ten sposób na uzyskanie przypadających nam należności z Budapesztu należałoby mieć zgodę rządu węgierskiego i czeskiego, z Wiednia zaś — rządu niemiecko-austriackiego i czeskiego.

Droga przez Gdańsk, którą można sprowadzić potrzebne Polsce surowce i produkty, uzależniona jest również od pozwolenia rządu niemieckiego (w rzeczywistości od nakazu koalicji).

Prawdopodobnie w niedzialek nadchodzący przybędzie do Warszawy oficjalna misja angielsko-amerykańska o charakterze polityczno-żywnościowym. Misja ta odbywa podróż drogą na Wiedeń. Obie misje (to zn. i bawiąca w Warszawie misja żywnościowa amerykańska) pytają zasadniczo, czy w kraju panuje spokój i od tego uzależniają zarówno dostawę żywności, jak i pomoc finansową. Zrozumiałą rzeczą tedy jest jak bardzo dla przeprowadzenia tak ważnych zadań na spokojnym tym państwu polskiemu zależy.

Nawiązując do powyższego, p. Moraczewski zwrócił uwagę, jak bardzo w tych warunkach, szkodliwym był zamach z dn. 5 go b. m. Zgadza się z nim pod tym względem podobno w zupełności i Ignacy Paderewski, który, aczkolwiek politycznie „gabinetu nie aprobuje, zdaje sobie jednak całkowicie sprawę z trudności państwa na zewnątrz i na wewnątrz i potępia przewrót zamachowe, jako czynnik chaosu.

W tym miejscu p. Moraczewski nawiasowo wtrącił parę uwag osobistych dając wyraz swego podziwu dla wytrwałości i jasności politycznej umysłu Paderewskiego i dla jego wyjątkowego zorientowania się w stosunkach, panujących w kraju.

Przechodząc do trudności, z jakimi ma do czynienia obecny rząd, p. Moraczewski poruszył sprawę obrony kresów, o którą tak bardzo dopominają się żywioły narodowe. Otóż dostatecznej ilości wojska dla obrony Lwowa, Wilna etc. rząd w swoim rozporządzeniu nie posiada, bo musi utrzymać porządek w kraju. Powiększyć armję możnaby wprowadzić drogą poboru przymusowego, ale byłaby ona głodna i bosa i przekształciłaby się szybko w bandy bolszewickie. Na to zaś, by ją przyzbroić i żywić, rząd obecny nie posiada środków pieniężnych bo kraj nie chce płacić podatków, składać ofiar, ani dawać pożyczek.

Drugą poważną trudnością rządu obecnego jest sprawa udziału w Sejmie przedstawicieli zaboru pruskiego. Konkretne propozycje w tej sprawie przywiozła d. 6 b. m. delegacja Rady Ludowej w Poznaniu. Streszczają się one w projekcie, aby zabór pruski wysłał do Sejmu 126 posłów (w tym 80 posłów z Rady Ludowej, 4 komisarzy z poza Rady L., 9 posłów do parlamentu niemieckiego oraz przedstawicieli różnych stowarzyszeń: 13-tu z ks. Poznańskiego, 10-ciu ze Śląska, 5-ciu z Prus Królewskich, 2-u z Prus Książęcych i 3-ch członków P.P.S.). Gdyby rząd na ów projekt nie przystał, propozycja przedstawia rozwiązanie drogi wyboru 126 posłów przez walne zebranie delegatów całego zaboru t.j. Prus, Śląska i Księstwa.

Normalną drogą Polacy z zaboru pruskiego posłów wybrać nie mogą, chcąc uniknąć represji i wpływów niemieckich, któreby plebisycyt krępowały. Propozycję Poznańczyków popierał żywo Ignacy Paderewski, p. Moraczewski jednak zaznaczył, że rząd stanowczo na udział tego rodzaju posłów z zaboru pruskiego zgodzić się nie może. Posłów tych zdaniem p. Moraczewskiego, należałoby, mimo wszystko uważać za posłów nominowanych, a takiego, ciężaru (126) posłów mianowanych konstytuantą z wyborów „nie wytrzyma” i musiałaby się rozpaść. Stoimy przeto przed ewentualnością, która streszcza się w słowach: albo — albo. Albo udział poznańczyków, albo konstytuantą. Ponieważ zaś projektu przyjął rząd nie może, zachodzi obawa, że przedstawiciele zaboru pruskiego do Sejmu nie wejdą.

W kwestjach, związanych z echami zamachu niedzielnego, p. Moraczewski oświadczył, że stoi na stanowisku bezwzględnej ukarania sprawców zamachu. Poblazliwości żadnej tu być nie może.

Kwestja przedstawia się jasno: albo rząd będzie miał siłę ukarania sprawców i ukarze ich, albo tej siły mieć nie będzie i w takim razie ustąpi.

Co do przyjazdu p. Paderewskiego, p. Moraczewski oświadczył, że zdaniem jego kom. Piłsudski zawezwał Paderewskiego z Krakowa jedynie (?) ze względu na spodziewany przyjazd misji angielsko-amerykańskiej, aby się co do niej poinformować, oraz aby ustalić, że Paderewski o zamachu nie wiedział, co naturalnie stwierdzono.

Konferencja z Paderewskim u kom. Piłsudskiego, w której brał udział p. Moraczewski, toczyła się dookoła proponowanej przez Poznańczyków Naczelnej Rady Narodowej. Paderewski usiłował skłonić rząd, aby jeszcze przed Sejmem uznał Radę za czynnik, który ma usankcjonować władzę naczelnika państwa, aby usunąć okupacyjne pochodzenie władzy. P. Moraczewski w odpowiedzi Paderewskiemu uznał Radę za jednostronną, bo utworzoną bez porozumienia z lewicą, a więc jej sankcji pozbawioną. Nie odpowiadałaby ona zresztą ustosunkowaniu partyjnemu w kraju. Nie przesądzając sprawy, skierował p. Mor. Paderewskiego po opinję do stronnictw, rząd bowiem pertraktować ze stronnictwami „nie ma czasu”.

Zdaniem prezydenta ministrów rząd nie może proponowanej N. Rady Narodowej uznać, będzie ona bowiem prawdopodobnie niczym więcej, jak tylko walnym zebraniem Koła Miedzypartyjnego wszystkich trzech zaborów.

Na zapytanie, czy rozważane są jakiekolwiek projekta rekonstrukcji gabinetu, p. Moraczewski oświadczył kategorycznie, że o rekonstrukcji nie może być mowy. Może tylko rząd ustąpić całkowicie, albo całkowicie pozostać.

Wynurzenia p. Thugutta.

Minister Thugutt wygłosił do dziennikarzy warszawskich mowę, w której mówił o stanie wyjątkowym, wprowadzonym w Warszawie, o konieczności Sejmu o udziale w nim Wielkopolski oświadczył:

„Biorąc pod uwagę, że Sejm musi być zwołany i muszą być w nim przedstawiciele Wielkopolski, gotów jestem osobiście do jaknajdalej idących ustępstw w formalistycznej, żeby osiągnąć wspólną pracę. W celu nawiązania ścisłych porozumień wyjadą niezwłocznie do Poznania przedstawiciele rządu, aby rokowania przeprowadzić. Mam nadzieję, że w pierwszych dniach lutego, kiedy Sejm będzie zwołany, widzieć w nim będziemy przedstawicieli wszystkich ziem polskich. Przypuszczam, że Sejm zbierze się najpóźniej w dwa tygodnie po dokonaniu wyborów. Im prędzej to się stanie, tem lepiej.

Na pytanie czy uczestnicy zamachu są aresztowani, czy nie? Odpowiedział minister:

— Dotychczas aresztowano tylko ks. Sapieha na mój rozkaz, który się opiera na dekrete o stanie wyjątkowym. Został aresztowany przez milicję ludową. Sprawa została przekazana sądowi państwowemu. Poza tem został aresztowany przez władze wojskowe cały szereg ludzi, biorących udział w walkach ulicznych w nocy z 5-go na 6-ty stycznia przy rozbrajaniu. Co się z nimi dzieje nie wiem. Żadnych krwiożerczych zamiarów nie mam. Musi się jednak stać zadość prawu. Wreszcie przypuszczam kiedy Sejm się zbierze, będzie można tę sprawę zlikwidować i wymazać ją z pamięci.

„Gazeta Warsz.” donosi, że zapytano p. ministra w sprawie rozbrojenia Straży Narodowej. Oto charakterystyczny dialog — czy jednocześnie rozbrojono bojówki P. P. S. i czy wszystkie.

— Prawie wszystkie.

— A czy prawdą jest, że wszystkich ludzi z tych bojówek p. minister wcielił do Milicji Ludowej?

— Wszystkich uczciwych. Potrzeba ludzi i t. d. jw.

— A czy prawdą jest, że z b. Straży Narodowej ludzi nie przyjmuje się do Milicji Ludowej?

— Nie zgłaszają się... Co na ja to poradzę.

— Dlaczego — pyta kto inny — rząd wypuszcza na wolność wszystkich aresztowanych bolszewików?

— Bo źle trafiono, okazało się, że nie byli to bolszewicy. A zresztą według

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom

Wiktoria Badowskiej

składają serdeczne „Bóg zapłać“

synowie i rodzina.

Nowości Wezwanie.

Zyg. hr. Plater. Lasy polskie przed, podczas i po wojnie Kor. 3.
Inż. Dziakiewicz Miernictwo Kor. 22.
Kubik. Warzywne ogrody na działkach Kor. 1.40.
Wagner. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach u zwierząt Kor. 5.50
Prószyński. O pożyczkach i kasach pożyczkowych po wsiach i miastach 45 f.
Dziedzic. Jak zakładać i prowadzić składnice i sklepy kółek rolniczych K. 1.40.
Schreier. Przewodnik stolarski, zbiór wiadomości do nauki stolarstwa. W oparciu Kor. 8.50.
Tytoń. Jego uprawa i wyrób, podr. praktyczny M. 3.30.
Farbiarstwo czyli barwienie włókien, tkanin i ubrań podręcznik praktyczny M. 4.40.
Stefczyk. Podręcznik dla spółek oszczędności i pożyczek—str. 466 egz. w oparciu Kor. 8.
Inż. Wierzbicki. Melioracje rolne K. 3.30.
Podręcznik gospodarstwa wiejskiego opracowany według najlepszych źródeł Wyd. Centr. Tow. Rolniczego Mrk. 14.
Stankiewiczowa. Hodowla ptactwa domowego Kor. 3.30.

do nabycia w księgarni

Edward Suchański, Radom

zasad wolności każdy może myśleć, i mówić i robić, co mu się podoba, dopóki niema gwałtu.

Nawiązując do zamachu, do którego p. Thugutt czynił aluzję, jeden z uczestników konferencji zauważył:

— Pan minister nie powinien osądzać zamachów, bo przecież sam doszedł do władzy w Lublinie przy pomocy zamachu wojskowego i dał przykład.

— Tak, ale wtedy było co innego. Wtedy zeszli okupanci i było wszystko do wzięcia.

Obecnie minister przestrzega przed próbami zamachu, które muszą doprowadzić do wojny domowej, w której Polska może się rozlecieć, jak rozbity garnek.

Młodzież żołnierzom.

Już na kilka tygodni przed Gwiazdką wśród młodzieży szkół średnich powstał projekt urządzenia Gwiazdki dla chorych żołnierzy polskich. Odtąd po szkołach zaczyna się gorliwe gromadzenie podarunków, składek, urządzenie na ten cel przedstawień i t. d. Trzeba było widzieć rozpromienione twarzyczki dziecięce, gdy znosiły paczki i paczuszki z różnymi smakołykami dla polskiego żołnierza. Na parę dni przed Gwiazdką sama młodzież pod opieką nauczycielek dzieliła i przygotowywała paczki dla chorych żołnierzy, umieszczonych w 2 radomskich szpitalach. Ponieważ w szpitalu na Lubelskich Górkach okazali się chorzy zakaźni, więc tam jedna z nauczycielek wręczyła podarunki i ozdoby na choinkę zarządzającej szpitalem. Do szpitala na ul. Skaryszewskiej w dzień wilgi dzieci same zaniosły swe dary. Następnie parę wydelegowanych skautek wraz z jedną z nauczycielek ubrały kilka choinek szpitalnych, a przed samą wilgą też same skautki pod opieką paru nauczycielek rozdzieliły paczki i składały życzenia w imieniu młodzieży radomskiej. Gdyby młodzież ta mogła widzieć rozrzucone twarze żołnierzy, najczęściej młodych, lub nawet bardzo młodziutkich, byłaby sownie nagrodzona za swoje trudy i starania. Z piętniętych datków zebrało się przeszło 1000 kor., z których prawdopodobnie zostanie założona stała biblioteka dla chorych żołnierzy polskich.

— Choć wolna — niemocna jestem. Choć wolna — sił nie mam, by błagającym głosom i wyciągniętym dłońom uciśnienie dać.

— Wzywam was, syny moje, ludu wierny do pomocy.

Po rozłogach pól, po drzemających w śnie zimowym chatach wiejskich, po przedmieściach miast, po gwarnych i rojnych ulicach ten się niesie i budzi słabe echa.

Nie słyszy wezwania lud.

E-ni.

*) Konopnicka.

„Głos“

Jeszcze o zamachu na wojsko.

W sprawie, która tak bardzo podnieciła nie tylko Radom, ale i całą okolicę, w sprawie zamachu dokonanego przez radomską Milicję Ludową na wojsko, zabieramy jeszcze raz głos, aby tę kwestję nadzwyczajnej wagi wyświetlić należycie.

A więc przede wszystkim musimy stwierdzić z uznaniem, że atak, na koszarę 26 p. p. przy ul. Kozińskiej, dokonany z nienacką w nocy, pozwolił jedynie zawiadnąć Milicji Ludowej 2 karabinami maszynowymi tego pułku, z których jeden został odrazu odebrany. Bataljon 26 p. p., przy którym znajdowała się część jego oficerów, bronił się tylko, starając się o możliwe uniknięcie rozlewu krwi. Bataljon ten wziął do niewoli z górą 70 mil. lud., których następnie wypuszczono na rozkaz dowódcy okręgu. Część oficerów, która z braku pomieszczenia była rozlokowana na kwaterych po mieście, na odgłos strzałów przedarła się do bataljonu i mimo niejednokrotnych prób ze strony Mil. Lud. nikt z pośród nich rozbroić się nie dał.

Milicja Ludowa zabrała oprócz tego kilka karabinów maszynowych 24 p. p., które też następnie zwrócono.

Na skutek tej walki wszczętej przez Mil. Lud., dla zbadania sprawy przybył do Radomia Norwid-Neugebauer, który odbył konferencję z naczelnikiem Mil. Lud. kap. Boernerem z Warszawy, podobno „winni mają zostać ukarani“. Tyle co do samego zajścia.

Dziwnie jest natomiast stanowisko zajęte wobec zajścia przez nasze władze miejscowe. Odnosi się wprost wrażenie, że pragną one owych „anonimowych“ sprawców napadu osłonić. Bo oto na murach miasta rozlepiono w tej sprawie odezwę p. Komisarza ludowego, która zaczyna się od słów:

„Zbrodniczy zamach stanu przeciwko rządowi ludowemu w Warszawie wywołał zrozumiałe zdenerwowanie wśród mas robotniczych“.

Czyżby p. Komisarz ludowy nie wiedział, jak się sprawa przedstawia na prawdę, czy mu nie o tem nie wiadomo, że zamach na wojsko w Radomiu niema nic wspólnego z zamachem stanu w Warszawie. Wszak wszyscy wiedzą, jakie elementy i dlaczego agitowały przeciw 26 p. p., którzy miejscowi socjaliści nazywają „białą gwardją“ dla tego, że na rozkaz rządu ludowego rozbroił czerwoną gwardję w Zagłębiu. Czerwoną gwardję nie Milicję Ludową, a to są rzeczy różne. Argumentem, popychającym przeciw wojsku były słowa: „jeżeli my ich dziś nie rozbroimy, to oni nas jutro rozbroją“. Argumentem z gruntu fałszywym, gdyż wojsko przeciw Milicji Ludowej, jako instytucji państwowej występować ani nie myślało, ani też bez rozkazu rządu wystąpić nie mogło.

Odezwa p. Komisarza ludowego jest co najmniej dziwna w tem miejscu, gdy mówi, że „Niepowołane jednostki... na swoją rękę, nie licząc się z następstwami, wywołały starcie nocy dzisiejszej“. Czyżby p. Komisarz ludowy przypuszcza, że ogół ludności Radomia jest tak naiwny, że nie wie kto był owymi „niepowołanymi jednostkami“, czy przypuszcza, że ludzie nie widzieli, jak Milicja Ludowa strzelała do wojska. To są fakty, o których wróble świergocą na dachu, boć przecież trudno jest ukryć atak kilku kompanji Mil. Lud. na bataljon wojska. Ciekawem więc byłoby, kto to był owymi „niepowołanymi jednostkami“, które mogły rzucić kilkuset uzbrojo-

nych ludzi Mil. Lud. na wojsko. Nie tylko ciekawem, ale i koniecznem, gdyż minął czas gdy można było takie skandale załatwić cicho, między sobą w gabinecie, machnąć ręką na opinię publiczną i powiedzieć według starego rosyjskiego systemu „koncy w wodu“ Pragniemy wiedzieć nie dla prostej ciekawości, kto był sprawcą owego starcia w nocy z dn. 6 na 7 stycznia, niech opinia publiczna wie kogo winić za nie należy, a może uniknąć się na przyszłość podobnych walk bratobójczych.

Gdy rozbrojono szwadron ułanów w Błoniu, wódz naczelny J. Piłsudski, rozwiązał szwadron za to, że oddał broń tłumowi, ale jak słusznie zwraca uwagę A. Niemojewski, znany publicysta polski, nie nie wiemy, jak postąpiono wobec sprawców rozbrojenia i czy rozwiązano też oddział Milicji Lud., który tego dokonał.

Zapytujemy, jakie poczyniono kroki w stosunku do sprawców starcia i czy jest gwarancja, że na przyszłość Mil. Lud. będzie rzeczywiście pełniła rolę wyznaczoną jej przez rząd, a określoną w § 1 „przepisów o organizacji Mil. Lud.“, który zaczyna się następująco:

„Dla ochrony i zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa ludności miast i wsi, oraz walki z wszelkimi przejawami bezładu społecznego, dla przeprowadzenia zarządzeń Władz Państwowych, Tymczasowy Rząd republiki Ludowej powołuje do życia Milicję Ludową...“

Milo nam jest, że władze w swej odezwie „potępiają bezwzględnie“ owe walki z dn. 6 na 7 stycznia, ale myli się p. Komisarz, twierdząc, że „sprawa została załatwiona“ — przeciwnie, ona została dopiero wszczęta.

Mileżeliśmy do tej pory, mając nadzieję, że zabiorą w niej głos władze i wyjaśnią społeczeństwu owe fatalne zajście, które oby było tylko nieporozumieniem. Ponieważ władze milczały, myśląc że fakt, ot tak pocichu, pójdzie w niepamięć, pytamy się więc z obowiązku obywatelskiego, kto był sprawcą zamachu na wojsko i jak postąpiono z winnymi.

Przypuszczamy, że może choć teraz otrzymamy odpowiedź.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy Sz. Prenumeratorów o odnowienie prenumeraty na kwartał bieżący, celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu dziennika. — Prenumeratom zamiejscowym, którzy do dn. 31 b. m. nie uregulują prenumeraty zaległej i bieżącej, wstrzymamy od tej daty wysyłkę „Głosu Radomskiego“. Pieniądze można przysyłać pocztą, listem pieniężnym.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: R. k. Honoraty.

Intro: R. k. Hilarego, Weroniki.

Wschód słońca o godzinie 8 09 Zachód o godzinie 4 07

Radom, 11 stycznia.

== Znaczek. W niedzielę na ulicach Radomia sprzedawany będzie znaczek na orkiestrę 24 p. p. wojsk polskich, składającego się przeważnie z Radomianków. Należy przypuszczać że publiczność poprze ten cel.

== Wiec Zjednoczenia Polek. W dniu 12 b. m. t. j. w Niedzielę odbędzie się wiec przedwyborczy urządzony staraniem Zjednoczenia Polek, na którym wygłosi referat specjalnie sprowadzona z Warszawy znana prelegentka p. Kazimierowska. Wiec odbędzie się w Re-sursie Ziemieśnietczej o g. 8 1/2 wiecz.

== Zebranie b. wojskowych armji rosyjskiej. W dn. 12 b. m. o g. 12 i pół w południe w sali Ligi Kobiet gmach b. gimnazjum męskiego odbędzie się zebranie b. wojskowych armji ro-

Obraćki najnowszych fasonów

56-tej i 94-tej próby oraz wyroby Frageta poleca: 1532--5

I. RUBINSTEIN w Radomiu.

syjskiej. Na zebraniu omawiane będą sprawy związane z potrzebami b. wojskowych, z których wielu znajduje się w ciężkim położeniu materialnym.

— Zebranie Garbarzy. W dniu 10. b. m. o g. 6 wieczorem w lokalu Resuray Rzemieślniczej odbyło się zebranie miejscowych garbarzy.

— Policja Państwowa. W sprawie organizowanej u nas policji państwowej otrzymujemy garstkę następujących szczegółów:

Policja państwowa będzie pełniła służbę wzamian dotychczasowej Straży Bezpieczeństwa Publicznego, rekrutując się, jak już wzmiankowaliśmy swego czasu, przeważnie z włóścian służących honorowo. Służba więc policji państwowej będzie się rozciągała tylko na powiaty w Radomiu zaś będzie tak, jak dawniej pełniła służbę Milicja Miejska. Odnosnie do punktów koncentracyjnych policji państwowej, powiat Radomski podzielony będzie na 4 obwody z głównymi siedzibami: Białogręzi, Przytyk, Jedlińsk i Skaryszew. Każdy z poszczególnych obwodów obejmie 5 do 6 gmin. W wymienionych głównych punktach obwodowych będzie sierżant, 2 kaprali i 6 szeregowców. Prócz tego w każdej gminie będzie 1 kapral i 5 do 6 szeregowców. Z powyższego widzimy że najstarszym w obwodzie będzie sierżant, którego rozkazom podlega 6 kaprali (z każdej gminy) i około 36 szeregowców. Najstarszym atoli na powiat jest Komisarz policji państwowej z siedzibą w Radomiu. Komisarzem na pow. Radomski mianowany został p. Platonoff. Funkcjonariusze policji państwowej utrzymywani są przez rząd. Będą oni należycie uzbrojeni. Co do formy munduru to rzecz ta nie jest jeszcze ustalona.

— Pogrzeb żołnierza. We czwartek o g. 3 po poł. odbył się pogrzeb żołnierza, który padł ofiarą napadu na wojsko w nocy z 6 na 7 b. m.

Na czele konduktu pogrzebowego szła muzyka wojskowa, następnie honorowa kompanja 26 p. p. Trumnę nieśli na swych barkach sześciu oficerów.

— Węgiel. Wydział Apropowizacyjny zawiadamia ludność miasta, iż węgiel na styczeń będzie wydawany po sześć pudów na paszport, bez względu na kolor paszportu.

Cena 30 koron za korec, loco skład.

— Spirytus. Wobec wielce ograniczonej ilości spirytusu i do czasu uregulowania przez Władze Centralne sprawy normalnego zaopatrywania w spirytus mieszkańców Prezes Delegacji Ministerstwa Skarbu podaje do ogólnej wiadomości, że zapas spirytusu, pozostający w rozporządzeniu Wydziału Skarbu, przeznaczony jest li tylko na cele lecznicze i niezbędne potrzeby ludności i wydawany będzie częściowo przedewszystkiem na potrzeby szpitali, następnie aptekom i wreszcie osobom prywatnym na zasadzie recepty lekarskich lub na zasadzie stwierdzenia o konieczności nabycia spirytusu.

Rozdział i wydawanie spirytusu przekazano Urzędowi Apropowizacyjnemu powiatu Radomskiego, do którego z zapotrzebowaniem należy się zwracać.

— Cukier. Wydział Apropowizacyjny zawiadamia ludność miasta że od dn. 13 b. m. będzie wydawany cukier na kupon i styczniowy.

„Corso“.

W programie dziesiątym dyrekcja przygotowała „Marsz Koalicji” układu

baletmistrza p. J. Pawłowskiego. Na scenie całkowita zmiana. Na ekranie obraz „Pod maską” dram. w 5 częściach.

Z Ostrowca.

Donoszą nam z Ostrowca, że niejaki p. Pączek, faktycznie nazywający się Rosenblat, aresztował znanego działacza na gruncie Ostrowieckim p. Adama Mrozowskiego oraz pp. Głowackiego i Saskiego, po dwudniowym areszcie uwolniono ich, jednak z zakazem opuszczenia Ostrowca.

Jest to nowy terror socjalistów. Dodać należy że p. Mrozowski figuruje na liście kandydatów do sejmu z okręgu wyborczego Opatowsko-Sandomierskiego, w ten sposób pragną go socjaliści unieruchomić.

Jakie kroki zamierza poczynić rząd, aby akcja wyborcza nie była terroryzowana przez nieliczne grupki i partje? Społeczeństwo domaga się wyjaśnień

Narodowe Komitety Wyborcze Dzielnicowe.

Od Narodowego Komitetu Wyborczego otrzymaliśmy zawiadomienie, że w każdej dzielnicy żywnościowej powstał Narodowy Komitet Wyborczy Dzielnicowy. W najbliższym czasie podamy adresy tych komitetów, które obecnie się organizują.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”.

Na odsiecz Lwowa wygrane z zakładu C. Raczyński składa kor. 8.

Na głodnych wieś Dzierżkowek, gm. Skaryszew, Gołębiowski rb. 2.

Feliks Kozłowski

sprzedaje obuwia po cenach umiarkowanych, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. mieszkanie prywatne Lubelska № 34 1224—25

Wyrób mydła

pierwszego gatunku, № 1.

— Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Po cenach umiarkowanych.

JANA CZARNOTY

Radom, Lubelska № 9. 1501—13

Ulica Warszawska № 3 w podwórzu

Francuskiego i niemieckiego

z dobrą wymową, oraz dokładnej gry na fortepianie udziela T. K. Czerwiński, ulica Lubelska 61, m. 4, I piętro. 1500—5

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauczyciel muzyki patentem z Konserwatorium N udziela lekcji gry na skrzypcach ulica Górki-Lubelskie 11 I piętro na prawo. 1529—3

Do sprzedania jednokonna uprzęź „Szory” Radom Skaryszewska № 14 Szczygielski. 1503—8

Nauka i przepisywanie na maszynach. Skaryszewska 17—3. 1364—6

Obwieszczenie. B. sekretarz służby drogowej b. kolei Nadwiślańskiej (Warszawa, Koszykowa 67 m. 3) udziela informacji o należnościach niewypłaconych za czas wojenny pracownikom służby drogowej i ich rodzinom ewakuowanym i pozostałym w kraju; podejmuje się wyegzekwowania wymienionych należności i zamiejscowe zgłoszenia załatwia po nadesłaniu dwóch marek kosztów; przyjmuje codziennie, prócz świąt, od 5 do 7 po poł. 1483—g

Żelazo obręczowe, bednarskie, kwadratowe i okrągłe. Koks kowalski. Cement, Wapno, Smar do wozów własnej fabryki „Stemar”, Olej maszynowy i cylindrowy, Wiaderka żelazne, ocynkowane, Kotły do warzenia białizny, Wagi stołowe i dziesiętne i t. p. artykuły Techniczne i Wyroby żelazne.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Redaktor: Henryk Niedzwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.

Baczność!!

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Polskich Związkach Zawodowych
(w Radomiu Szeroka 1. 19).

Poleca: p. p. przedsiębiorcom, fabrykantom i właścicielom zakładów przemysłowo-handlowych wszelkiego rodzaju pracowników i pracowniczek oraz ślusarzy, kowali, kotlarzy, tokarzy, puszkarzy, elektromonterów, maszynistów, szewców, powroźników, garbarzy, kołodziej, bednarzy, stolarzy, woźnych, fernali, oraz wszelkiego rodzaju służbę folwarczną i robotników zwyczajnych, jak również krawcowe zdolne i pomocnice, praczki, prasowaczki, służba domowa, hotelowa, piekarzy, cukierników, kelnerów, kelnerki i wszelkiego rodzaju robotników i robotnice, za których związek ręczy o ile są jego członkowie.

Polskie Związki Zawodowe podejmują się budowy wodociągów, kanalizacji, światła i siły instalacji elektrycznej, dróg bitych, żelaznych, budowy gmachów mieszkalnych i fabrycznych, przeładunki kolejowe i magazynowe oraz wszelkie roboty ziemne jak również roboty publiczno, dostawy dla wojska i t. p.

1488—10

Części rezerwowe

do motorowych

plugów „Stock“

do natychmiastowej dostawy

poleca:

Polskie Towarzystwo Handlowe I. A.

w Krakowie ul. Sławkowska № 1.

1504—2

ZARZĄD STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI CHRZEŚCIJAN m. RADOMIA.

zaprasza członków Stowarzyszenia na doroczne ogólne zebranie, mające się odbyć w sali Resuray Rzemieślniczej Górki-Lubelskie 15 w dniu 12 Stycznia 1919 r. o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny: 1) Wybór przewodniczącego, asesora i sekretarza; 2) Odczytanie ostatniego protokołu ogólnego zebrania; 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu za 1918 r. Sprawozdanie Kasowe za 1918 r. i projekt budżetu na 1919 rok; 4) Wybór członków do Zarządu i zastępcy; 5) Projekt organizacji Klubu mieszczańskiego jako Alji Warszawskiej; 6) Wnioski członków Stowarzyszenia. 1513—2

PASTY do obuwia.

PASTA farba „FERBOL“.

PEŁN do czyszczenia metali.

PUDEŁKA blaszane 1 funtowe do zaprawy podłóg i do pasty różnych wielkości.

FARBKI do materiałów i bluzek.

1502—2

Skład farb emalowanych „RIPOLIN“.

HERSZFINKEL

Warszawa, Graniczna 9 m. 2.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Wł. KARCZEWSKI Radom Plac 3 Maja № 5.

Zbyteczne rzeczy jakie w każdym niemal mieszkaniu nieprodukcyjnie miejsce zajmują przy obecnych wysokich cenach Można sprzedać najdrożej i zamienić na gotówkę oddając do komisowej sprzedaży wszelkiego rodzaju garderobę, meble, biżuterię, obrazy, książki, przedmioty domowego i osobistego użytku. Potrzebny gajowy obczany z budową szkółek oraz zdolny rybak. Biuro pośredniczy w kupnie i sprzedaży domów, majątków i dzierżaw. 1333—13

Dr. med. M. SZLAFERMAN

(Kościelna 2, m. 2)

horoby weneryczne i skórne prz yjmuje o 1 pp. i od 4—8. Panie od 3—4. 1494—8

Kupię Dubeltówkę 16

używaną w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Głosu” pod „Dubeltówka“.

1531—1

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLEGA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote’a, Dzielcie i t. p.